



SAMODZIELNOŚĆ

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO-OGŁOSZENIOWY GMINY KŁAJ

BRZESZCIE-DĄBROWA-GRODKOWICE-GRUSZKI-KŁAJ-ŁĘŻKOWICE-ŁYSOKANIE-SZARÓW-TARGOWISKO



Nowa karetka dla Kłaja i Niepołomic



Kłaj - urokliwy zakątek Europy

Smaczna promocja gminy

W ramach Dnia Otwartego TVP Kraków we współpracy ze Stowarzyszeniem Gmin i Powiatów Małopolski odbyła się II edycja konkursu kulinarnego „Telewizja od Kuchni”. W trakcie imprezy wyroby regionalne prezentowało prawie 40 Kół Gospodyń Wiejskich z terenu województwa małopolskiego, śląskiego oraz świętokrzyskiego. Gminę Kłaj reprezentowały panie z Kola Gospodyń Wiejskich w Targowisku. Przygotowane przez nie potrawy cieszyły się ogromnym zainteresowaniem ze strony wszystkich zwiedzających siedzibę TVP Kraków.

JW



OGŁOSZENIE

Uprzejmie informujemy, że 5 DH „Leśni Ludzie” będzie prowadzić sprzedaż zniczy przy cmentarzu parafialnym w Kłaju w następujących dniach:

- 25-26 X – w godz. od 9.00 do 16.00
- 31 X – w godz. od 14.00 do 17.00
- 1 XI – w godz. od 8.00 do 18.00
- 2 X – w godz. od 9.00 do 16.00

Czuwaj!
5DH „Leśni Ludzie”

Akcja „Sprzątanie Świata” w Gimnazjum w Kłaju

Wraz z pierwszym dzwonkiem szkolnym uczniowie Gimnazjum w Kłaju, porzucając wakacyjne rozrywki, rozpoczęli rzetelną edukację w szkole.

Jednak na wstępnym pogłębianiu wiedzy nie zakończyli, bo już w drugą sobotę września (13.IX), wcześniej rano, zgromadzili się na dziedzińcu szkolnym, aby uczestniczyć w corocznej akcji „Sprzątanie Świata”. Przed wyruszeniem uczniów, w szkole odbył się krótki apel, na którym Pani Dyrektor poruszyła sprawy dotyczące organizacji życia naszego Gimnazjum, m.in. sprawę mundurków. Następnie każda klasa została przydzielona do posprzątania danego terenu naszej miejscowości i otrzymała potrzebne materiały.

W tym dniu całe Gimnazjum przyczyniło się do odnowienia pięknego oblicza naszej miejscowości, mając nadzieję, że wszyscy mieszkańcy, biorąc przykład z młodzieży, będą dbali o czystość najbliższej okolicy, nie zapominając, do czego służy kosz na śmieci i czym jest segregacja i recykling. Choć dorośli tego nie pamiętają, my, uczniowie, wiemy, że chroniąc środowisko wokół siebie, chronisz własne zdrowie.

Samorząd Uczniowski

Wójt Gminy Kłaj, Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzeziu, Rada Sołecka wsi Brzezie, UKS „Smyk”

serdecznie zapraszają na uroczyste obchody

90 ROCZNICY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI RZECZPOSPOLITEJ POLSKI

Uroczystość rozpocznie się
11 listopada o godz. 11.00
Mszą Św. w kościele parafialnym
im. Przemienienia Pańskiego w Brzeziu.

W programie:

- wystąpienia Pana Wójta i Pani Dyrektora
- program artystyczny przygotowany przez uczniów ZSO Brzezie
- złożenie kwiatów pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego oraz wystąpienia gości.

BEZPŁATNE SZKOLENIA

19.XI.2008, Karniowice, godz. 10:00

„Tworzenie grup producenckich w świetle aktualnych aktów prawnych”

Zgłoszenia przyjmuje PZDR Wieliczka do 25.X.2008 r. pod nr tel. 278 22 95.

27.XI.2008, godz. 10:00
Konferencja nt.

„Fundusze europejskie w województwie małopolskim w latach 2007 - 2013”

Ilość miejsc ograniczona.
Zgłoszenia przyjmuje MODR Karniowice, Dział Szkoleń do 25.X.2008 r. pod nr tel. 012 285-21-13.

DOBRE RADY

KOLOROWA JESIEŃ A WIĘC CZAS NA OSTATNIE PRACE W OGRODZIE

Słońce sprawia, że, niezbędne przed zimą porządki stają się przyjemnością. Najpierw trzeba uporządkować rabaty, i zabezpieczyć rośliny wrażliwe na niskie temperatury, np. hortensje, buclaje i kwiaty dwuletnie, oraz przygotować trawnik. Teraz jest dobry czas na założenie bylinowej rabaty, lub odnowienie starej.

Ziemia nie jest już tak wysuszona, że nowoposadzone byliny czy krzewy (różę, powojnik) szybko się w niej ukorzenią. Przed sadzeniem trzeba spulchnić ziemię na głębokość około 30 cm, i oczyścić z chwastów. To ważne, bo gdy pozwolimy się im rozrosnąć, trudno będzie je potem zwalczyć. Przekopujemy zagony, mieszamy z nawozami organicznymi, a na rabatach róż; mieszamy wierzchnią warstwę gleby z przefermentowanym obornikiem. W listopadzie kosimy i nawozimy trawnik ostatni raz przed zimą. Niektóre rośliny cebulowe, bulwiaste i kłączowe są nieodporne na mroz, więc trzeba je wykopać jesienią, i przechować przez zimę w cieplejszym pomieszczeniu. Należy to zrobić zanim pędy i liście całkowicie zaschną. Najpierw przycinamy je do wysokości 10 cm, a potem wykopujemy.

Mieczyki – wykopujemy miesiąc po przekwitnięciu, suszymy je w ciepłym i przewiewnym pomieszczeniu. Po tygodniu wykręcamy pozostałości łodyg z bulwy,

i dosuszamy w temperaturze 18 - 20 st., przechowujemy w temperaturze 5 - 8 st.C.

Dalie – wykopujemy po pierwszych przymrozkach, czyścimy z ziemi, osuszamy, przechowujemy w temp. 5 - 8 st.C przysypane czystym, suchym piaskiem.

Cebule lilii – przechowujemy najpierw w listopadzie w temperaturze 9 st. C, a potem w niższej 2 - 4 st C, przysypujemy je wilgotnym torfem lub trocinami. Możemy posiać kwiaty jednoroczne: nagietki, ostróżki, w przyszłym roku szybciej zakwitną.

Warto też wcześniej posadzić:

Tulipany – umieszczamy je co 6 do 20 cm na głębokości 6 - 7 cm, w ziemi próchniczej, lekko wilgotnej, w miejscach słonecznych.

Hiacenty – sadzimy co 15 - 20 cm, na głębokość około 10 cm, w miejscu słonecznym, przykrywamy liśćmi, bo cebule są wrażliwe na mrozy.

Szafirki – sadzimy co 8 - 10 cm, na głębokość, 6 - 8 cm w miejscach słonecznych.

Narcyzy: lubią miejsca słoneczne, glebę próchniczą, cebule rozmieszczamy co 15 - 20 cm, na głębokości 10 - 15 cm.

Zawilce – wybieramy miejsca ciepłe, zaciszne, sadzimy w odstępach 15 - 20 cm, na głębokości

5 - 8 cm.

Krokusy – lubią miejsca słoneczne, wilgotną glebę, odstępy między bulwami, 10 - 15 cm, na głębokości 6 - 8 cm. Posadzone cebule zdążą się ukorzenić i zakwitną na wiosnę wszystkimi kolorami.

JESZCZE ODOBINA DOBRYCH RAD.

Jesienią dzieci często chorują. Jednym z najskuteczniejszych sposobów na przeziębienie jest syrop z czosnku i cebuli, który wzmacnia odporność, zwalcza wirusy i bakterie, oraz przyspiesza powrót do zdrowia.

Syrop z czosnku i cebuli

Dwie duże cebule obieramy, kroimy w plasterki, układamy warstwami w słoiku, przysypując cukrem lub miodem, można dodać kilka posiekanych ząbków czosnku. Po kilku godzinach zlewamy syrop, podajemy 2 x dziennie, po łyżeczce. Przechowujemy w lodówce nie dłużej niż dwa dni. Taki syrop można stosować u dzieci powyżej 2 roku życia. Przez okres 1 - 2 tygodni, nie dłużej.

Dzieciom, które nie znoszą cebuli i czosnku robimy syrop: miodowy – mieszamy dwie łyżki miodu z sokiem z cytryny, z 2 - 3 łyżkami ciepłej, przegotowanej wody. Podajemy 2 x dziennie po łyżeczce.

Serdecznie pozdrawiamy
życząc dużo zdrowia,
Kolo Gospodyń Kłaj.

Ku czci poległych

Obchody 69 rocznicy wybuchu II wojny światowej

19 - września przy grobach żołnierskich w Puszczy Niepołomickiej uczczono pamięć ofiar tragicznych wydarzeń. Pod pomnikiem, wzniesionym ku czci poległych, złożono wieńce i wianki kwiatów, zapłonęły znicze. Wśród wspominających wydarzenia sprzed 69 lat byli mieszkańcy powiatu, przedstawiciele placówek oświatowych z powiatu wielickiego i bocheńskiego, władze gminy Kłaj, reprezentanci zaprzyjaźnionych gmin oraz wielu organizacji kombatanckich a także strażaków, policjantów i żołnierzy.



Fot. JW

Z względu na niesprzyjającą aurę tradycyjnie inaugurujący obchody bieg uczniów z powiatu wielickiego i bocheńskiego – *Sztafeta pokoju*, został odwołany. Po odczytaniu apelu poległych gospodarze uroczystości postanowili również przenieść dalszy ciąg uroczystości do kaplicy w Stanisławicach. W intencji ojczyzny i ofiar II wojny światowej odprawiono mszę świętą. Celebrowali ją: proboszcz parafii w Kłaju – Kazimierz Budek, proboszcz parafii w Łęzkowicach – Adam Sztaba, proboszcz parafii w Szarowie – Adam Kozłowski oraz proboszcz parafii w Ciko- wicach – Jan Krupa.

Obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej odbywają się w gminie od blisko 20 lat. Upamiętniają wydarzenia z nocy z 9 na 10 września 1939. Kiedy to 56 żołnierzy z V Pułku Strzelców Podhalańskich, wycofując się do Puszczy Niepołomickiej z Dobczyc, rejonu objętego działaniami wojennymi, zostało wymordowanych przez wojska niemieckie. Ciała poległych żołnierzy z pomocą Oddziału PCK oraz okolicznych mieszkańców zostały złożone we wspólnej mogile na polu walki. Jak podają źródła historyczne, jeden z okolicznych mieszkańców doniósł hitlerowcom o miejscu stacjonowania żołnierzy.



Fot. JW



Fot. JW

JW

Szlakiem Pamięci

Szlakami Miejsc Pamięci Narodowej Powiatu Wielickiego to coroczny rajd rowerowy organizowany przez UKS ALFA. W tym roku rajd odbył się 13 września i wzięło w nim udział ponad 350 uczestników ze wszystkich gmin naszego powiatu. Projekt został dofinansowany przez Urząd Gminy Kłaj, w ramach wspierania działalności organizacji pozarządowych.

Istotą tego rajdu było to, by odwiedzić mogiły, miejsca pamięci narodowej, stare wojskowe cmentarze. Opiekunowie grup prowadzili swoich podopiecznych do punktu zlotu przypominając, równocześnie o historii i martyrologii ludzi mieszkających na terenie naszego powiatu, o czym świadczą liczne mogiły i pomniki. Ten żywy i jak się wydaje atrakcyjny przekaz historyczno-patriotyczny trafił na podatny grunt o czym świadczy duża liczba uczestników.

W miejscu zlotu (WDK Dąbrowa) odbyły się konkursy rowerowo-zręcznościowe, gry i zabawy ruchowe, konkurs plastyczny. Wszyscy uczestnicy nie tylko mieli okazję posilić się i wspaniale bawić, ale również wziąć udział w losowaniu fantów – sprzęt sportowy oraz dwa rowery.

Wojciech Smoter



Fot. JW



Fot. JW

XIV Sportowy Turniej Miał i Gmin

Tegoroczny Turniej Miał i Gmin w województwie małopolskim zakończył się uroczystym podsumowaniem w Tarnowie. Za aktywne uczestnictwo i wkład organizacyjny gmina Kłaj otrzymała wyróżnienie. Indywidualne podziękowanie za pomoc i zaangażowanie w przygotowanie imprezy otrzymał również Remigiusz Laskowicz, nauczyciel wychowania fizycznego w ZSO w Brzeziu.

Małopolski turniej sportowy, odbywający się cyklicznie od kilkunastu lat, stał się wielką akcją Małopolskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej oraz małopolskich samorządów na rzecz propagowania sportu amatorskiego i wychowania fizycznego.

JW



Nowa karetka dla Kłaja i Niepołomic

Pogotowie Ratunkowe w Niepołomicach wzbogaciło się o nową karetkę. Do zintegrowanego systemu ratownictwa dla gminy Niepołomic i Kłaja dołączył specjalistyczny ambulans medyczny marki Mercedes Sprinter z pełnym wyposażeniem. 14 września ks. dziekan Stanisław Mika na dziedzińcu kościelnym w Niepołomicach poświęcił pojazd. Uroczystość przekazania karetki zaszczytlił swoim udziałem m.in.: Roman Ptak – wiceburmistrz Niepołomic, Jan Majerz – wójt Kłaja, Wiesław Średniawa – wicewójt, Wiesław Bobowski – Przewodniczący Rady Powiatu oraz mieszkańcy i przedstawiciele placówek medycznych z obu gmin.

W nabyciu ambulansu partycypowały trzy podmioty. Całkowity koszt to ok. 310 tys. zł. Gmina Kłaj i Niepołomic sfinansowały zakup proporcjonalnie do liczby mieszkańców na swoim obszarze, czyli kolejno – 91,5 tys. zł. i 208,5 tys. zł. Pozostała kwota to udział własny pogotowia.

JW



Fot. JW

Usuujemy azbest

Już po raz szósty właściciele posesji, którzy zdecydowali się na usunięcie szkodliwego dla zdrowia azbestu, mogli liczyć na finansowe wsparcie ze strony gminy i powiatu. W tym roku odebrano od mieszkańców gminy i unieszkodliwiono na składowisku ponad 37 ton odpadów zawierających azbest. Zainteresowanie unieszkodliwieniem odpadów azbestowych rośnie z każdym rokiem. W sumie do tej pory, wywieziono ponad 197 ton odpadów, a w akcji wzięło udział 130 gospodarstw.

Jednocześnie przypominamy, że właściciele posesji (osoby fizyczne), na których znajduje się azbest powinni składać corocznie do 31 stycznia informacje w urzędzie gminy o posiadanym azbestie, zaś osoby będące przedsiębiorcami informacje składają wojewodzie. Wzór formularza „Informacji o wyrobach zawierających azbest” znajduje się w rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 października 2003 r. w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania i przemieszczania azbestu oraz wykorzystywania i oczyszczania instalacji lub urządzeń, w których był lub jest wykorzystywany azbest (Dz. U. nr 192, póź. 1876). Informacje te potrzebne są do sporządzenia bazy danych o ilości wyrobów azbestowych na terenie gminy, na podstawie której opracowywany jest wieloletni program usuwania wyrobów zawierających azbest. Ostatecznie wszystkie wyroby azbestowe należy usunąć do końca 2032, bez względu na ich stan techniczny.

Właściciele obiektów posiadających wyroby azbestowe powinni również wykonać przegląd techniczny tych wyrobów jako „Oceny stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania wyrobów zawierających azbest”. Wzór formularza „Oceny...” zawarty jest w załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 2 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobów i warunków bezpiecznego użytkowania i usuwania wyrobów zawierających azbest (Dz. U. nr 71, póź. 649).

Ocenę wykonuje się poprzez wizualną ocenę stanu technicznego wyrobów azbestowych pod względem: sposobu zastosowania azbestu, rodzaju azbestu, struktury powierzchni, stanu zewnętrznego wyrobu, możliwości uszkodzenia powierzchni wyrobu w wyniku oddziaływań atmosferycznych lub mechanicznych i usytuowania wyrobu. „Ocena...” powinna być sporządzona w dwóch egzemplarzach. Jeden egzemplarz przekazuje się organowi powiatowego nadzoru



Fot. M. Bzdyl

budowlanego w terminie do 30-tu dni od dnia jej sporządzenia, a drugi przechowuje w dokumentacji budynku, w którym znajduje się azbest do czasu sporządzenia następnej „Oceny”.

Powiadomianie jednostki samorządu terytorialnego o posiadanych wyrobach azbestowych to nie tylko realizacja obowiązku prawnego, ale również dbałość o zdrowie własne, bliskich, a także o czystość środowiska. Wzór formularza „Informacji o wyrobach zawierających azbest” i „Oceny stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania wyrobów zawierających azbest” można otrzymać w Urzędzie Gminy w Kłaju – pok. Nr 7 lub u Sołtysów wsi (podczas płacenia podatku).

Marta Bzdyl

Kruszgeo S.A. w Targowisku

Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych „KRUSZGEO” S.A. w najbliższym czasie rozpocznie eksploatację żwiru w Targowisku Topolinie. Może to być uciążliwe dla okolicznych mieszkańców, dlatego też eksploatacja została oprotetowana. Grupa 45 osób złożyła podpisy wnosząc protest o maksymalną odległość wydobywania kopalin od domostw, odpowiednie zabezpieczenie obrzeży oraz ochronę środo-

oddanie wykopów od najbliższych zabudowań, usypanie wału i zadrzewienie chroniące przed hałasem. W ramach rekompensaty Firma zobowiązała się również wykonać najpilniejsze inwestycje na rzecz wsi.

Mieszkańcy wraz z Radą Sołecką zaakceptowali ugodę na mocy której już w sierpniu wyasfaltowana została droga do Przedszkola (ok. 200m), uzupełniono niedokończoną przed laty nawierzchnię asfaltową na drodze do Topoliny (ok. 160m) a także został wyposażony plac zabaw dla przedszkolaków. W miejsce starych i zniszczonych urządzeń zamontowano cały zestaw nowych, posiadających odpowiednie atesty bezpieczeństwa drewnianych urządzeń zabawowych.

Powyższe inwestycje wykonane w naszej wsi zostały w całości sfinansowane przez Firmę „Kruszgeo” S.A.

Sołtys Mieczysław Piwowar

„Drogi zaufania”

Placówki oświatowe z terenu gminy Kłaj, biorą udział w kampanii społecznej „Drogi Zaufania. Bezpiecznych Osiem”. Celem programu jest zmniejszenie do 2013 r. o 75 proc. liczby śmiertelnych ofiar wypadków drogowych. Przypomnijmy, w 2007 r. pilotażowo realizowano program na odcinku drogi krajowej numer osiem, mającej opinie najniebezpieczniejszego szlaku komunikacyjnego w Polsce. Przez rok prowadzono tam prace remontowe, pod kątem zwiększenia bezpieczeństwa kierowców i pieszych jak również kampanie informacyjne. – W efekcie liczba śmiertelnych ofiar wypadków na krajowej ośmce spadła o 28 proc. w stosunku do roku 2006. W tym czasie na pozostałych polskich drogach liczba ofiar śmiertelnych wzrosła niestety o 6 proc. – mówi Andrzej Maciejewski, rzecznik prasowy GDDKiA.

Michał Łuczkiwicz, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół postarał się o to, aby kartonowe standy i ulotki

edukacyjne, trafiły do wszystkich szkół, a nie jednej, położonej w bezpośrednim sąsiedztwie krajowej drogi nr 4, jak początkowo zamierzał realizator projektu – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

JW

XV zjazd rowerowy po złoty liść zawiął do naszej gminy

Dąbrowa w dniach 13 - 14 września gościła uczestników dwóch zjazdów rowerowych. W sobotę odbył się coroczny zjazd rowerowy szlakiem miejsc pamięci narodowej. W niedzielę po raz pierwszy w naszej gminie odbył się XV zjazd rowerowy „Po Złoty Liść”.

Na Złot przyjechali uczestnicy z Krakowa, Oświęcimia, Chrzanowa i Wieliczki. W czasie Złotu odbyło się wiele konkursów i zabaw. Atrakcją był również występ muzyczny uczniów ze szkoły muzycznej z Wieliczki oraz konkurs literacki zorganizowany przez Powiatową Bibliotekę Publiczną. Chociaż pogoda nie dopisała jak powiedział komandor zjazdu, to życzliwe przyjęcie i zaproszenie na przyszły rok, wynagrodziło trud i wysiłek, szczególnie starszych osób, biorących udział w rywalizacji sportowej.

Nagrody i puchary wręczali: wójt gminy Jan Majerz i ks. proboszcz Adam Kozłowski. Podziękowanie za zorganizowanie dwudniowej imprezykolarskiej dla Rad Sołeckich Dąbrowy i Szarowa, OSP, KGW, UKS Alfa, składają sołtysi Dąbrowy i Szarowa.

Alicja Wójtowicz
Roman Marosz

Fot. JW

wiska i krajobrazu.

Sprawa trafiła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego co wiązało się z odroczeniem eksploatacji piasku na czas bliżej nieokreślony. W związku z tym na prośbę Dyrekcji Firmy „Kruszgeo” S.A. dnia 25 lipca br. odbyło się spotkanie Dyrektora tegoż przedsiębiorstwa z mieszkańcami, którzy złożyli podpisy pod protestem oraz Radą Sołecką. Na spotkaniu obecny był również Zastępca Wójta. Argumenty jakie przedstawiła nam Dyrekcja „Kruszgeo” oraz Pan Wójt pozwoliły nam dojść do wniosku, iż nie ma możliwości prawnych zablokowania tej inwestycji, a tylko oddalenie jej na pewien czas. Postanowiliśmy więc przynajmniej wynegocjować korzystniejsze dla mieszkańców warunki eksploatacji tj.

Młodzi wędkarze walczą o puchar wójta

Daniel Nowak, Kamil Warcholek oraz Krystian Dziedzic to zwycięzcy Drużynowych Zawodów Wędkarskich. Pierwszą tego typu imprezę na forum gminy zorganizowała kłajowska Rada Sołecka oraz Towarzystwo Wędkarskie „Las”.

Mimo porannego chłodu młodzi wędkarze przez kilka godzin trwali przy wylosowanych stanowiskach. O zajęciu miejsca na podium zdecydowała ilość i łączna waga złowionych ryb przez cały team. Do najlepszych połowiączy rybek powędrowały puchary od wójta Jana Majerza oraz nagrody ufundowane przez sponsora imprezy – firmę „Mapei” oraz firmę Kosiński „Parkiety”. Wszyscy otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy a także upominki od wspomnianych sponsorów.

Na zdjęciu uczestnicy I Gminnych Drużynowych Zawodów Wędkarskich o Puchar Wójta Gminy Kłaj.

Laureaci zawodów:

Daniel Nowak, Kamil Warcholek, Krystian Dziedzic, Mateusz Chojnacki, Dominik Rak, Laura Szczęśniak, Anna Banach, Paulina Słabosz, Tomasz Pagacz, Ewelina Płazińska, Piwowar Jakub, Rosiński Krystian, Filip Matuszewski, Wiktor Maziarz.

JW



Australia

kilka spraw do góry nogami

Lokalna Grupa Działania Kłaj-Niepołomice

Ruszyły prace w ramach LGD Niepołomice-Kłaj. W pierwszej kolejności zostanie opracowany statut, niezbędny do zarejestrowania stowarzyszenia. Członków LGD czeka również analiza zasobów oraz priorytetów działania, potrzebnych do wytyczenia lokalnej strategii rozwoju. Na bazie tego dokumentu będą realizowane późniejsze projekty.

Charakterystyczne dla LGD jest to, że w swoim składzie skupia przedstawicieli sektora publicznego, gospodarczego i społecznego z danego obszaru. A podejmowane przez nią działania, dotyczą różnych płaszczyzn funkcjonowania samorządu. Celem jest rozwój terenów wiejskich poprzez budowanie kapitału ludzkiego opartego na aktywizacji mieszkańców. Wysokość środków przewidzianych na realizację zadań to iloczyn liczby mieszkańców zameldowanych na obszarze działania LGD i kwoty ok. 140 złotych.

JW

30 września Gminna Biblioteka Publiczna w Kłaju zorganizowała Spotkanie z Podróżą na które zaprosiła III klasy Gimnazjalne z terenu gminy Kłaj. Spotkanie odbyło się w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kłaju. Przybliżyliśmy ludziom świat – to opowieść ilustrowana pokazem slajdów o Australii, reprezentowana przez Firmę Trzask (grupę młodych ludzi, podróżników ciekawych świata). Prezentację poprowadził Ryszard Stabach.

Z opowieści można było dowiedzieć się: jak dzisiaj żyją Aborygeni, podziwiać Wielką Rafę koralową, przyjrzeć się zwierzętom występującym wyłącznie na terenie Australii, zobaczyć świętą górę Aborygenów – Uluru, jak ratować kangury z wypadków drogowych, jak rzucać bumerangiem, jak przejechać słynną Great Ocean Road i przemierzyć tysiące kilometrów bezkresnych przestrzeni.

To kolejna lekcja z cyklu ścieżek edukacji – czytelniczo-medialnych organizowanych przez Bibliotekę Gminną, bardzo interesująca i pouczająca, przepełniona pasją i miłością do podróżowania. A godnym podkreślenia był ciekawy, niepodręcznikowy, barwny sposób prezentowania swoich bezpośrednich obserwacji i doświadczeń doznanych podczas podróży. Przy okazji przekazu swej opowieści autor zwracał uwagę na wartości wychowawcze, których we współczesnym świecie jest tak

niewiele.

Młodzież z dużym zainteresowaniem i zaciekawieniem uczestniczyła w tym spotkaniu – prezentacji. Kiedyś w przyszłości na pewno skorzystamy jeszcze z usług tej firmy.

Wiesława Cyz



Fot. Wiesława Cyz

■ **Jak to się stało, że ksiądz trafił do parafii Świętego Stanisława Biskupa Męczennika, gdzie ksiądz wcześniej sprawował posługę?**

Święcenia kapłańskie – 18 maj 1986 r. w Katedrze Wawelskiej, przez posługę u ks. kardynała Franciszka Macharskiego, to początek mojego kapłaństwa. Dwa lata wikariatu w Makowie Podhalańskim. Wspominam księdza prałata Dźwigońskiego, który nauczył mnie, że plebania ma być otwarta dla wszystkich. Tam także sprawowałem posługę jako duszpasterz lekarzy, nauczycieli. 1988-1991 to kościelna wspólnota św. Jana Chrzciciela w Ślemieniu. W tej miejscowości uczyłem się zarządzania parafią, to również doświadczenie katechezy w wymiarze 34 godzin tygodniowo i wspinali ludzie, którzy pozwolili mi, abym ich kochał takimi, jakimi są. Bardzo ciepło wspominam księdza proboszczą, świętej pamięci kanonika Kazimierza Siutę. Następnie diametralnie inne wyzwanie – Kraków, organizacja nowej parafii. Mieszkaliśmy przez długich sześć lat w bloku. Mając za ścianą tych, którzy się źle mieli, bo za dużo wódeczki spożywali. „Piękne karty” z moim serdecznym przyjacielem księdzem proboszczem Stanisławem Czajką, nomen omen z Niepołomic. Potem wielkie zadanie w parafii

Wielkie doświadczenie Gimnazjum nr 17, w którym pracowałem jako katecheta. Nasze pielgrzymowanie do Benedykta XVI, do Lwowa, to dowód dobrej współpracy pomiędzy parafią a szkołą. No i pamiętny maj 2008, i telefon, i Franciszkańska 3 i godzina 9 z minutami, i decyzja ks. kardynała Stanisława: „**Adam pójdiesz do parafii szarowsko-dąbrowskiej i będziesz tam proboszczem**”. To, co powiedział mi ks. kardynał od serca zostało, i wierzę że wiernie wypełnię polecenie i zadania, jakie postawił przede mną. I jakaś wielka prawda, która zmaterializowała się przed wielu laty, kiedy jako neoprezbiter będąc w Rzymie, od wówczas młodego sekretarza ks. prałata Dziwisza usłyszałem: „ja też kiedyś byłem wikarym w Makowie”. Taki znak, który dzisiaj odczytuję. Dziękuję Opatrzności Bożej za dar tego powołania, dziękuję za ludzi, którzy tą wspinalą parafie tworzą, ale również muszę powiedzieć, bo to jest potrzeba mego serca, Bogu niech będą dzięki za dar posługi i to wszystko, co zrobił mój czcigodny poprzednik ks. kanonik Roman Sasuła, który w tej parafii pracował przez długich 27 lat.

■ **Skutecznie angażuje ksiądz społeczność w życie parafii. W jaki sposób chciałby ksiądz**

dziecią? Myślę, że młody człowiek szybciej dostrzega normalność! (że ksiądz jest normalnym człowiekiem). I dlatego, to przełożenie na katechezę nie powinno sprowadzić się tylko do szkoły, kościoła ale również ksiądz powinien być tam gdzie, oni spędzają czas wolny. Myślę, że w tym kierunku powinno się iść tym bardziej, że specyfika naszej miejscowości, nie stwarza dużej oferty dla tzw. wypełniania wolnego czasu. Skąd zapał? Kiedy zasypiam, mówię Panie Boże dziękuję za to, że kolejny dzień przebiegł i miałem siłę. Proszę dobrego Boga, żeby tylko zdrowie dopisało. Mam świadomość, że niektóre pociągnięcia są takie nowatorskie, nie mówię nowocześnie, w tym co tutaj zastałem. Ufam, że będziemy w tym RAZEM. To słowo jest tutaj fundamentalne. Jeżeli jesteśmy najbardziej „zakreconą” miną (bardzo dużo ludzi jeździ na rowerze) to, dlaczego nie robić katechezy na rowerze? Dlatego pojechaliśmy szlakiem Jana Pawła na rowerach do Niegowici.

■ **Jaki był ksiądz w dziecięcych latach? Jakie marzenia miał młody Adam?**

Strasznie trudne pytanie. Byłem oczekiwany, drugim dzieckiem w małżeństwie Stefani i Mie-

Parafia to ludzie

O tym, że kocha być księdzem, jest cholerykiem i katechezie na rowerze – opowiada ks. Adam Kozłowski nowy proboszcz parafii szarowsko-dąbrowskiej.

krakowskiej, ale z drugiej strony Wisły, na Podgórzu, tam byłem dziewięć lat (1995-2004). Wspinaliśmy miejsce, w którym wiele zrobiliśmy. Dni Franciszkańskie. Parafialny klub sportowy. Coroczne obozy sportowe. Cudowni ludzie, muszę powiedzieć o dwóch: prezes Jurek Pach i wice prezes Adam Brzozowski, moi wielcy przyjaciele. Adam to jak mój brat. Tam także poprzez posługę w więzieniu urodziła się idea i jej realizacja – rodzinne wigilie. Więźniowie przez jakiś czas pracowali, zbierając pieniądze na wigilię. Przyjeżdżały żony, dzieci, rodzice i tak przez chwilę za kratami było jak w domu. Więźniowie na spotkaniu z Janem Pawłem II na krakowskich Błoniach. To też wielkie wyzwanie. Program „Duet”. Skazany prawomocnym wyrokiem, po przygotowaniu przez terapeutów, opiekuje się na wolności dziećmi niepełnosprawnymi w specjalistycznym ośrodku. Na Podgórzu urodziły się moje wielkie przyjaźnie, z tymi których nazywam: ekipą rzymską, moimi studentami. Rzymską, bo pielgrzymowaliśmy najpierw do Ojca Świętego Jana Pawła, dzisiaj do jego grobu. Ze studentami, bo zawsze byli bliźniutko. Ja mogłem liczyć, na ich pomoc. Ufam, że oni również na moją, a przy tym „Jakaś” formacja, by być blisko Pana Boga. Potem rok 2004, i znowu nowe wyzwanie w moim kapłańskim życiu. Zakopane, parafia św. Rodziny na Krupówkach. Dużym doświadczeniem była katecheza w potężnej szkole z wielkimi tradycjami – Technikum Hotelarskim i wydarzenia, które tam miały miejsce, szczególnie wyprawa z kamieniem spod krzyża na Giewoncie, który zawieźliśmy na grób Sługi Bożego Jana Pawła i oscypki, które jeszcze zdążyliśmy podarować Mu za życia. Powrót do Krakowa w 2006 roku do największej parafii w mieście, św. Szczepana, na Śródmieściu. Opatrzność Boża sprawiła, że w tej parafii proboszczem jest ksiądz prałat Andrzej Waksmański, który mogę to powiedzieć z całą odpowiedzialnością, chyba najbardziej przyczynił się do tego, że kapłaństwo jest dzisiaj moim udziałem.



dalej współpracować z dziećmi i młodzieżą? Skąd w księdzu tyle energii i zapału do działania?

Myślę, że tutaj nie chodzi o angażowanie, to jest potrzeba animacji. Kapłan powinien odsunąć od siebie, w tej rzeczywistości świata, w której żyjemy i czasach – filozofię, że ja wszystko umiem najlepiej. Nie. Ja nie umie wszystkiego i nie muszę umieć. Mam być specjalistą (nie dobre słowo, ale adekwatne) w tym, co stanowi kapłaństwo. Natomiast trzeba zobaczyć ludzi, którzy mają talenty, są fachowcami. Dlatego, tutaj w parafii, takie moje wyjście bezpośrednie do wszystkich. W jaki sposób współpracować z dziećmi i mło-

dzysława Kozłowskich. Mam młodszą siostrę i starszego brata, który zawsze był dla mnie siłą i oparciem, bo ja byłem, subtelny i delikatny. Marzenia? Pewno myślałem o tym, żeby być strażnikiem, policjantem, ale w czwartej klasie szkoły podstawowej na języku polskim napisałem, że chciałbym być księdzem. Zawsze lubiłem wysiłek fizyczny. Nad książką raczej dużo nie siedziałem., niepokornie! Bo byłem zdolny!! W tym czasie byłem bardziej do tańca, ale również do różańca, bo od drugiej klasy służyłem jako ministrant do 21 roku życia. Marzenia? Właśnie, miałem takie różne marzenia. Bardzo wierzyłem w ludzi, nawet tych chłopaków, którzy wylali mi atrament na biały kołnierzyk szkolnego mundurka.

■ **Kiedy ksiądz pomyślał o służbie Bogu jako o drodze swojego życia? Jaka była Księdza droga do kapłaństwa?**

Będąc młodym człowiekiem to nie była jakaś nurtująca mnie myśl. Powołanie rozdziło się przy ołtarzu. To był ciężki czas lat 70 i 80, początki oazy. Normalni księża których, pamiętam odwiedzających mój dom (wspomniani wcześniej: ks. Prałat Andrzej Waksmański, ks. Tadeusz Targosz). Powiedziałbym, że moja droga do kapłaństwa była, taka prosta. Kiedy 21 letni człowiek się decyduje, to potem sześć lat seminarium (dzisiaj z perspektywy mogę to powiedzieć) to próba odpowiedzi na pytanie dlaczego ja, bo przecież nie zasłużyłem na to za bardzo. Kapłaństwo jest Bożym prezentem dla człowieka... i tyle...

■ **Czy kiedykolwiek zwątpił Ksiądz w swoje powołanie?**

Strasznie to dziwnie brzmi, ale nigdy. Natomiast w sytuacjach, gdy dostrzegam dramat kapłanów, o których ks. prof. Tischner mówił, że stanęli na manowcach, mam jeszcze większą świadomość i doświadczenie Pana Boga, który obdarzył człowieka tak wielkim powołaniem, którym jest kapłaństwo. Nigdy nie zwątpiłem w swoje kapłaństwo. Kocham być księdzem! I nawet jak nie mam siły powiedzieć dobranoc Panie Jezu, to zawsze dziękuję, że kolejny dzień życia kończę jako ksiądz.

■ **Co Księdza proboszcza najbardziej napała troską w pracy duszpasterskiej?**

Jeżeli popatrzę, na tę nową rzeczywistość, czyli bycie proboszczem. Chce, to jest takie prawdziwe, moje - wybudować kościół materialny. Coś tam naprawić, coś tam poprawić. To jest ważne. Ale budować kościół w ludzkich sercach, budować taką duchowość kościoła w człowieku małym, dorastającym, dorosłym, starym - to jest moja największa troska. Bo spotkanie Boga z człowiekiem dokonuje się w sanktuarium, któremu na imię ludzka dusza i oto będę zabiegał. To jest również taki motyw - odbudować wizerunek kapłana, który jest normalnym człowiekiem z krwi i kości, a jednocześnie to kapłaństwo sakramentalne, czyniące go „alter christi”, stawia przed księdzem

te wyzwania, którym powinien być wierny.

■ **We wspólnocie parafialnej św. Stanisława jest ksiądz od kilku tygodni. Jakie są księdza pierwsze wrażenia?**

Szarów i Dąbrowa, to na pewno nie wieś. Piękna miejscowość na obrzeżach Krakowa. I znowu mądrość Jana Pawła, parafia o dwóch wspaniałych płucach. Tak jak mówił papież Jan Paweł II o kościele wschodu i zachodu. Jednym płucem jest Szarów, drugim Dąbrowa. Z dobrymi ludźmi bardzo otwartymi, społecznikami, pracowitymi. Trochę zagubieni młodzi, ci pracujący, ci studiujący. To też specyfika, i lokalizacja, i socjologia tego miejsca. I dojazdy, i szkoły średnie rozsiane i tu, i tam. Wielka pobożność eucharystyczna, piękny śpiew. Niesamowite doświadczenie to cmentarz i troska o niego. Najwięcej osób poznałem na cmentarzu, jak ja to mówię - ten cmentarz jest żywy. Pewno jeszcze wszystkiego nie widzę, ale uczyć się tego miejsca. Każdy ma jakieś dramaty, bolączki, jednak nie mogę w sposób autorytatywny się jeszcze na ten temat wypowiadać. Dziękuję bardzo za pomoc. W szczególności państwu sołtysom, Alicji Wojtowicz, Romanowi Maroszewi, ukłon w stronę naszego wójta Jana Majerza, pokłony w stronę dyrekcji naszej szkoły z Wojciechem Smotrem na czele i z moimi koleżankami i kolegami z grona pedagogicznego (fajnie to brzmi). Młodzi ludzie - nie tylko w formacji lektorskiej, ale również strażacy - OSP Szarów, OSP Dąbrowa a także nasz klub sportowy z prezesem Nikodemem - są chętni do wspólnego działania. Rada Duszpasterska, muszę powiedzieć, że nie jest to „ciało papierowe”. To są żywi ludzie - pan Piotr Iwulski, Stanisław Iwulski, pani Ania Jachymek z wielkim sercem i otwartą „Azalią”, Bogusław Iwulski, Tadeusz Wójtowicz, Józef Zawadzki, Zdzisław Dziedzic, Mieczysław Trzaskalski. I wielu, wielu innych ludzi, którzy mi bardzo pomagają. Oni wszyscy to kawałek (znowu za księdzem Tischnerem) mojej wiedzy i wrażliwości na to, co stanowi naszą parafię.

■ **Co w najbliższym czasie chciałby ksiądz zrobić?**

W najbliższym czasie, strasznie dużo rzeczy.

Wielkim wyzwaniem będzie to, co już zostało podjęte, a więc realizacja ostatecznego wykończenia architektonicznego naszego kościoła. Z wieżą, z piękną elewacją i z tym wszystkim, co pozwoli zmienić opinię profesora Cenciekiewicza, że w obecnym (zewnątrznym) kształcie kościół nie spełnia warunków budowli sakralnej. Oprócz tego będziemy pracować nad animacją liturgiczną. Wielką potrzebą jest w pracy duszpasterskiej - posługa drugiego księdza wikarego. Na pewno w najbliższym czasie chcę pomóc naszej młodzieży w zagospodarowaniu sali, która będzie miejscem mądrego i dobrego spędzania czasu. Pragnę rozwoju kościoła duchowego, w serduszkach (jak pisał ksiądz Twardowski) i w duszach ludzi. A jednocześnie szukam dróg do wszystkich, którzy naszą parafię stanowią. Parafia to ludzie.

JW

W skrócie

data urodzenia - 27.11.1959 r.

miejsce urodzenia - Kraków

wykształcenie teologiczne - filozofia i teologia na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

święcenia kapłańskie - 18 maj 1986 r., Katedra Wawelska

pierwsze probostwo - Szarów - Dąbrowa

funkcje - wikary w wielu parafiach m.in. Maków Podhalański, Ślemień, Kraków, Zakopane, duszpasterz lekarzy, nauczycieli, katecheta w przedszkolu, gimnazjum, szkole średniej, duszpasterz lekarzy, nauczycieli, 1995 - 2004 - kapelan aresztu śledczego (Kraków, ul. Czarneckiego), asystent kościelny Parafialnego Klubu Sportowego „Quo Vadis”

pasje, zainteresowania - dziennikarstwo - niespełnione marzenie! sport, filozofia społeczna, publicystyka i socjologia personalistyczna z psychologią, świat, ludzie, podróże, poznawanie świata i ludzi, czyni mnie bogatszym przez to, że „teoria książki” staje się moim bezpośrednim doświadczeniem.

O sobie

Moja praca to...

nieprzeszkadzanie Panu Jezusowi, służenie człowiekowi takiemu, jaki on jest naprawdę

Z natury jestem...

cholerykiem, działam pod wpływem impulsu, ale cnota rozważli i roztropności jest bardzo bliźutko

Mój sukces...

kocham być księdzem, to nie laurka, to prawda

Mam słabość...

do ludzi, ufając i wierząc, że każdy jest dobry

Moja pasja...

być wiernym temu wszystkiemu, co stało się 18 maja 1986 roku ok. godziny 10:00 w Katedrze Wawelskiej i sport, bo w zdrowym ciele zdrowy duch

Moja pierwsza miłość...

będąc normalnym facetem, (którym ufam jestem po dzień dzisiejszy) byłem zako-

chany, ale Pan Bóg wiedział, co jest dla mnie lepsze i za to mu dziękuję

Odpoczywam...

wtedy, kiedy czuję fizyczne zmęczenie a więc sport, nie cierpię leniuchować i opalać się jak frytka na patelni

Pierwszy cenny przedmiot...

ten moment, w którym zrozumiałem, że ktoś mnie kocha, rodzeństwo, moi przyjaciele (ekipa rzymska, moi studenci) miłość to wszystko...

Gdybym nie robił tego, co robię, to...

tak sobie myślę, że realizując inne powołanie (małżeństwo, ojcostwo) kochałbym to

Marzę, żeby...

człowiek człowiekowi był bratem i ludzie wierzyli w siebie

Moje motto życiowe...

„...za łaską Boga jestem tym, kim jestem...” (fragm. z Listu do Koryntian)



Wakacyjne wycieczki dzieci z Targowiska



Stowarzyszenie Rozwoju wsi Targowisko zorganizowało dwie wycieczki dla młodzieży szkolnej w czasie wakacji.

Planowane wsparcie finansowe Urzędu Gminy na Dni Targowiska, które z przyczyn obiektywnych nie odbyły się postanowiliśmy zamienić bezpośrednio na program związany z dziećmi i młodzieżą.

7 sierpnia 2008 r. wyjechała młodzież autokarem do Szczawnicy i Niedzicy. Wyjechało 45 dzieci i 5 osób opieki. Z umówionym wcześniej przewodnikiem z PTTK młodzież przeszła Wąwozem Homole, szlakiem turystycznym wzdłuż potoku Kamionka, podziwiając jego malownicze kaskady, wśród głęboko wyżłobionych wapiennych skał. Wyjazd na Palenice wyciągiem krzesełkowym obfitował w mocne wrażenia, stąd panorama widokowa rozpościera się na całą okolicę Pienin. Krótki odpoczynek miał miejsce nad rzeką Grajcarek. Wycieczkę zakończył pobyt w Niedzicy do podnóża zamku i spacer po zaporze na Dunajcu. Wycieczka w założeniu miała zapoznać młodzież z walorami przyrodniczym i części Pienin. Spełniła także rolę turystyki rekreacyjnej w czasie wakacji.

12 sierpnia 2008 r. wyjechał autokar zwiedzać szlaki dziedzictwa kulturowego Małopolski: Wiśnicz, Lipnica Murowana, Tropie i Stary Sącz. Zadaniem było poznanie miejsc historycznych najbliższej okolicy. W Wiśniczu zwiedzanie Zamku warownego XIV-wiecznego Kmitów. W Lipnicy Murowanej drewnianego kościoła Św. Leonarda z XIII w. wpisanego na listę UNESCO. Przewodniczka opowiedziała o Św. Leonardzie, o bł. Urszuli Ledóchowskiej, o trakcie węgierskim, który tamtędy prowadził oraz o pięknym zwyczaju palm wielkanocnych, z których słynie Lipnica.

W Starym Sączu zwiedzano Rynek, Muzeum Przyklasztorne. Dzieci wysłuchały bardzo ciekawej opowieści o Św. Kindze, żonie króla Bolesława Wstydlwego. Zwiedzały także ołtarz Papięski u podnóża Klasztoru Starosądeckiego.

W Tropiu zwiedzaliśmy najstarszy kościółek w tym rejonie z XI wieku zbudowany na cyplu nad Dunajcem Św. Świerada i Benedykta. Wysłuchaliśmy opowieści o Św. Świeradzie, który tu przybył około 1000 roku i zamieszkał w pniu dęba, którego resztki są do dziś. Kościółek wybudował tu Kazimierz Odnowiciel w 1073 r.

Dla uatrakcyjnienia wycieczki dzieci przechodziły przez wiszący i kołyszący się most nad Dunajcem. W drodze powrotnej zaś z Tropia płynęliśmy promem przez Dunajec. Jeszcze tylko postój w Czchowie na posiłek i szczęśliwy powrót do domu.

Dzieci nie kryły zadowolenia. Wiele mówiło, że obejrzą to wszystko jeszcze raz z rodzicami. Zachowanie młodzieży i dzieci na obu wycieczkach oceniamy na +6. Określenia używane przez opiekunów o dzieciach: mądre, zdyscyplinowane, grzeczne.

Zaznaczamy, że nasze główne zadania statutowe są związane z dziećmi i młodzieżą i temu próbujemy sprostać w miarę naszych warunków i możliwości.

Zarząd SRWT

Wyrazy głębokiego współczucia
dla **Bogdana Czyża**,
kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy
Społecznej w Kłaju
oraz jego rodziny
z powodu śmierci Ojca **Ś.P. Mariana Czyża**

składają:
Jan Majerz Wójt Gminy Kłaj, Zdzisław
Prochwiez Przewodniczący Rady Gminy,
radni, sołtysi i pracownicy
Urzędu Gminy Kłaj.

BARDZO DŁUGI PIĄTEK W 5 DH CZYLI INAUGURACJA ROKU HARCERSKIEGO



Ten piątek zapowiadał się wyjątkowo długi... Zaczęło się od Poszyny. Mieliśmy pełnić warty przy grobie żołnierzy. Udało się nam wystawić dwie warty i cała impreza została przeniesiona do kaplicy w Stanisławicach (z powodu deszczu). Jednakże w tym czasie zdążyliśmy już zmoknąć. W kaplicy, jak to w kaplicy. Ciasno, duszno, ale dotrwaliśmy w szyku do końca mszy.

Potem szybka ewakuacja do domów. Mieliśmy dwie godziny na wysuszenie mundurów i pałatek, zjedzenie obiadu, spakowania plecaków, i dalej, jazda do Tarnowa. Na Inaugurację Roku Harcerskiego naszej Chorągwi.

W strugach deszczu wpakowaliśmy się do pociągu. Na szczęście nie był spóźniony. Również w deszczu dotarliśmy w Tarnowie do naszego miejsca noclegowego. Była nim SP nr 5, gdzie na drugim piętrze otrzymaliśmy przydział na salę nr 5. Ha, 5 DH w podwójnej piątce. To dobry znak, stwierdziliśmy zgodnie :)

Zaraz po rozpakowaniu się ruszyliśmy na uroczyste otwarcie Inauguracji. Oczywiście w strugach deszczu. Cała impreza odbyła się w Parku Strzeleckim, gdzie w centralnym miejscu, na małej wysepce znajduje się Mauzoleum Józefa Bema. Widowisko było wspaniałe. Łódź płynąca z harcerkami i wielkimi lampionami do Mauzoleum, setki światełek w naszych rękach, cudowny klimat późnego wieczoru wśród harcerzy. Widoczność psuł tylko padający deszcz. A było nie tylko na co, ale i na kogo popatrzeć. Na uroczystości obecna była Naczelniczka ZHP, hm. Małgorzata Sinica, komendant Chorągwi hm. Andrzej Żugaj oraz gość specjalny – wnuczka Andrzeja i Olgi Małkowskich – Krystyna Małkowska-Żaba

Po zakończeniu ceremonii, zwartym szykiem udaliśmy się na ul. Krakowską, a dokładnie na skwer im. Andrzeja Małkowskiego, gdzie nastąpiło odsłonięcie pomnika twórcy polskiego skautingu. W butach nam chlupało, pałatki zaczęły przemakać. A odsłonięcie pomnika trwało. Najpierw została zdjęta z popiersia biało-czerwona przepaska, następnie odbyło się składanie wieńców pamiątkowych, przemowy gości, honorowy przemarsz pocztów sztandarowych. Osobiście mieliśmy okazję położyć nasze światełka przy pomniku.

W tłumie ludzi zauważyliśmy Barbarę Wachowicz. Stała całkiem blisko. Żalowało nas, że nie mieliśmy przy sobie żadnej z jej książek, żeby podejść i poprosić o autograf.

Na koniec uroczystości zawiązaliśmy krąg a wnuczka Małkowskich puściła pożegnalną iskierkę. W strugach deszczu wracaliśmy na miejsce noclegu.

Na miejscu nastąpiło suszenie rzeczy (10 osób na 2 kaloryfery). Potem szybka kolacja z gorącą herbata, dawka aspiryny i do śpiworów! Dochodziła północ.

Bardzo długi piątek dobiegł końca. Ale nie Inauguracja!

W sobotę wstaliśmy o 7.00 i zaraz po śniadaniu ruszyliśmy na grę po mieście (w niedosuszonych przez noc ubraniach...) Nabiegaliśmy się i najeździli bezpłatnym w tym dniu autobusem. W ramach zadań byliśmy w muzeum, robiliśmy wywiad i ankietę, układaliśmy piosenkę, rozszyfrowywaliśmy tekst i wiele innych. Pogoda dopisała. Znaczy się nie padało z ołowianego nieba.

Po południu czekały nas tzw. „wioski”. Nasza drużyna dostała się do wioski sportowej i marsjańskiej. W tej pierwszej przez ponad 1,5h graliśmy w piłkę z innymi drużynami, natomiast u Marsjan mogliśmy się wykazać naszą wiedzą, pomysłowością i zgraniem zespołu. Okazało się, że z wiedzy astronomicznej nikt nie ma z nami szans. Dwie przeciwe drużyny rozłożyłyśmy na łopatki :)

Wieczorem poszliśmy na koncert. To była jakaś kapela rockowa. Zaskoczyła nas nasza drużyna obożna, która nieźle włosami powywyjała :) Po powrocie z koncertu pograliśmy jeszcze w mafie, snując domysły, kto wygrał grę po mieście. Przed drugą w nocy obudziły nas dzikie gwizdy. Panika, przerażenie, co się dzieje. A to tylko alarm mundurowy. Wystarczyło kilka minut, a już staliśmy w pełnym rynsztunku przed drzwiami sali. Ku naszemu zdziwieniu, nie wyruszyliśmy na grę nocną, a tylko dostaliśmy pamiątkowe plakietki. I znów można było wrócić do śpiworów.

W niedzielę zaraz po śniadaniu popędziliśmy na mszę do bazyliki katedralnej. Ciasno i duszno, ale znów daliśmy radę. Potem udaliśmy się na rynek na apel. I żeby nie było za dobrze, udaliśmy się tam z pierwszymi kroplami deszczu. Apel był długi. Przyznawano różnego rodzaju nagrody i dyplomy. Ale czekaliśmy cierpliwie, umierając z ciekawości, jak poszła nam wczorajsza gra. No i doczekaliśmy się! Nasz patrol zdobył drugie miejsce w Chorągwi. Z radości aż zaniemówiliśmy i zapomnieliśmy wydać okrzyk na naszą cześć. Patrolowy odebrał wielką reklamówkę z nagrodami. A my? Cieszyliśmy się niesamowicie i puchliśmy z dumy! Nasza drużynowa też była z nas dumna. To było widać.

Umówiliśmy się, że w przyszłym roku będziemy pierwsi :)

Aspiryna

Barbara Wachowicz – autorka min. *Wiernej rzeki harcerstwa*, organizatorka wielu imprez harcerskich o zasięgu krajowym, jednym słowem znana osobistość w ZHP.

Co w Środowiskowym Domu piszczy?

Wrzesień okazał się bardzo atrakcyjny dla uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Brzeziu. Już na początku miesiąca osoby niepełnosprawne wzięły udział w dwudniowej wycieczce zorganizowanej z dotacji PFRON do Szczawnicy i na Słowację.

Dzienny Ośrodek Wsparcia gościł także delegację z Monachium na czele ze Starostą Monachium Panią Johanne Rumschöttel oraz Starostę Powiatu Wielickiego Pana Jacka Juszkiewicza.

Mieliśmy okazję zaprezentować nasz ośrodek, opisać problemy z jakimi się borykamy na co dzień, poszczycić się dokonaniem i postępami naszych uczestników. Dla porównania usłyszeliśmy, jak funkcjonują podobne ośrodki w Niemczech.

19 września podopieczni naszego Domu wzięli udział w I Małopolskim Konkursie Karaoke zorganizowanym w Olkuszu. Nasz długoletni podopieczny, Pan Stanisław otrzymał specjalne wyróżnienie za własną interpretację utworu Zbigniewa Wodeckiego „Chałupy welcome to”.

25 września z inicjatywy uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy zorganizowaliśmy imprezę taneczną pt. „Pożegnanie Lata”. Gościliśmy osoby niepełnosprawne z innych zaprzyjaźnionych ośrodków; Tomasz-kowic, Niepołomic. Spotkanie taneczne okazało się sprawcą poprawy pogody – jeszcze tego samego dnia, po dwóch tygodniach ciągłych opadów w końcu wyszło słońce, co poprawiło humory wszystkich imprezowiczów.

Natomiast 30 września, to my gościliśmy w cyklicznym już spotkaniu artystyczno-tanecznym organizowanym przez Radę Sołecką w Słomirogu. Mieliśmy okazję obejrzeć spektakl „Pani Pulska” przygotowany przez osoby uczęszczające do Środowiskowego Domu Samopomocy w Niepołomicach. Bawiliśmy się wspólnie z chłopcami niewidomymi mieszkającymi w Domu Bożego Narodzenia w Niepołomicach prowadzonego przez Księdza Jacka Ponikowskiego. Już po raz kolejny zostaliśmy przyjęci w Słomirogu bardzo ciepło przez tamtejszą Panią Sołtys – Teresę Pieprzyce, przy której inicjatywie mamy okazję integrować się i cieszyć się dniem codziennym.

Ewelina.S

Nasze doczesne Pola Śmierci

Pomysłowość ludzka nie zna granic. Tylko w samym świecie chrześcijańskim mnogość form pochówku i „wystroju” cmentarzy budzi szok. Odwiedzając w różnych rejonach świata miejsca pochówku tych, którzy odeszli, można najdelikatniej mówiąc przeżyć „zdziwienie”. A to nie za prawą umarłych, ale żyjących – wszak cmentarze nie są potrzebne umarłym. Cmentarze potrzebne są żyjącym.

Gdzieś daleko na Syberii znajomy Rosjanin rzekł swego czasu do mnie czy pójdę z nim odwiedzić grób nieżyjącego przyjaciela. Zgoda, wszak zawszemam – gdziekolwiek bym był – niepoahamowaną potrzebę nawiedzania miejsc pochówku. Jakież było moje zdziwienie, gdy nad mogiłą przyjaciela ten starszy mężczyzna wyciągnął butelkę czystej wódki, nalał „stakan” (szklaneczkę) alkoholu i wylał na grób, druga szklaneczka była już dla niego. Trzecią przeznaczył dla mnie – zbaraniałem...*No- nie bawem rzekł – wreszcie spełniłem koleżeński uczynek wobec nieżyjącego przyjaciela.* Resztę alkoholu pozostawił na grobie.... *A czy wy w Polsce też odwiedzacie groby bliskich?* zapytał... Jego oburzenie wywołał tylko fakt, że rodzina umarłego przyjaciela nie wybudowała na grobie stolika na którym można pozostawić różnego rodzaju używki. Rzeczywiście, wokół było wiele mogił, które miały takie „luksusowe” stoliki.

Kilka tysięcy kilometrów dalej – Balkany

– też strefa prawosławia – Na grobie kobiety butelka wina, nieopodał piwo, dalej wetknięty papieros. Nie ma ludzi, wszędzie plastikowe kwiaty. Oto jeden z wielu cmentarzy jakie można spotkać w tej części Europy. Jeśli ktoś za życia coś lubił to trzeba

bądź okoliczności ich śmierci. Na każdym kolorowym nagrobku napisano zabawne epitafium w stylu podobnym do tego np.

„Tu ja spoczywam, Jan się nazywam, za życia piłem, biedy doświadczyłem” itp.

Cmentarz stał się dla mieszkańców

biznesem – aby go odwiedzić trzeba zakupić bilet wstępu za około 10 zł. Wokół cmentarza ulokowały się kramy, na których można kupić np. miniaturkę nagrobka.



Nekropolie polskie, gdziekolwiek leżą są inne. Urocze, małe, stareńkie, wiejskie cmentarzyki, gdzie w lecie ogromniaste malwy wyglądają zza nagrobków i te miejskie nekropolie, utrzymane w parkowej formie. To tutaj w nabożnym skupieniu, nad mogiłami swoich bliskich i znajomych, skierować można do Boga westchnienie, może modlitwę za ich duszę.

W okresie „Wszystkich Świętych” na naszej polskiej ziemi dziesiątki milionów zniczy „malują” na niebie przepiękne świetlne łuny. Chcia-

łoby się powiedzieć, że to oświetlona przeszłość życia naszych przodków. Nasze cmentarze zachęcają do skupienia, wyciszenia czy medytacji na temat przemijania i sensu życia. Jedyny jesienny podmuch kolorowych liści może wyrwać z tej zadumy i przypomnieć dziwne pytanie siedemdziesięcioletniego Aleksandra Iwanowicza - *A czy wy w Polsce też odwiedzacie groby bliskich?*

Rumunia – Wieś Sapanta znana jest na całym świecie. Tu znajduje się tzw. „Wesoły Cmentarz”, dość specyficzne miejsce pochówku, gdyż nagrobki są komiksowymi scenami z życia tu spoczywających. Zmarłych uwieczniono w scenach obrazujących ich zawód, nawyki życiowe, ulubione hobby,

łoby się powiedzieć, że to oświetlona przeszłość życia naszych przodków. Nasze cmentarze zachęcają do skupienia, wyciszenia czy medytacji na temat przemijania i sensu życia. Jedyny jesienny podmuch kolorowych liści może wyrwać z tej zadumy i przypomnieć dziwne pytanie siedemdziesięcioletniego Aleksandra Iwanowicza - *A czy wy w Polsce też odwiedzacie groby bliskich?*

Zaduszki 2008 - Wojciech Smoter

Kłaj zagrał w filmie

Pięć zakątków z okolicy Krakowa zostało wybranych

W czerwcu bieżącego roku odbyła się prezentacja filmu dokumentalnego pod tytułem „Zakątki Europy”. Producentem nagrania jest hiszpańskie przedsiębiorstwo komunikacyjne Colours Communication Group wraz z firmą produkcyjną Orange S.L. (sp. z o.o.). Film zabiera nas w podróż poprzez 20 europejskich gmin w Niemczech, Włoszech, Polsce i w Hiszpanii, z zamiarem pokazania różnorodności i kulturalnego bogactwa Europy. Dokument przybliża nam Europę w sposób rozrywkowy, tym razem jednak tę autentyczną Europę, Europę „Zakątków”.

Wybrane gminy do projektu to: z Hiszpanii – miejscowości z regionu Estremadury, z Niemiec – to pięć miejscowości znajdujących się w Bawarii, w okręgu Bambergu, z Polski – również pięć gmin, wszystkie położone w Małopolsce w okolicy Krakowa: Lipnica Murowana, Kłaj, Łukowica, Krzeszowice i Zakliczyn, oraz z Włoch – trzy gminy z regionu Abruzji. Wybór „zakątków” był podyktowany wieloma faktarami. Producent i reżyser, Juan Frutos powiedział: Merida; Kraków, Bamberg i Pescara to miasta znane na całym świecie z wielu motywów, jednak kraj to więcej niż stolica lub muzeum. Często nieopodal właśnie tych pięknych miast, są

Targowisko w średniowieczu –
wykład dr Józefa Piotrowicza

Na początku był targ

Tematem spotkania zorganizowanego 5 października w Domu Kultury przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Targowisko były najdawniejsze dzieje miejscowości. Dr Józef Piotrowicz przybliżył historię sołectwa poczynając od epoki kamiennej po okres średniowiecza. Słuchacze usłyszeli wiele ciekawostek związanych z rozwojem Targowiska i Chelmu.



Bowiem dzieje tych dwóch miejscowości, łączą się ze sobą, nie tylko ze względu na sąsiedztwo, ale przede wszystkim na przynależność do klasztornej własności Zakonu Bożogrobców z Miechowa. I historia i odkrycia archeo-



logiczne wskazują również na fakt, iż wyraźnie rejon od Wieliczki, przez Staniątki, Targowisko, po Bochnię od dawna cechował się gęstym osadnictwem i ożywionym handlem. Można to wytłumaczyć obecnością na tym terenie głównego traktu handlowego ze wschodu na zachód Europy oraz szlaku wodnego a także wydobywaniem soli. Nazwa miejscowości wzięła się od odbywającego się na Rabą targu. Choć jak podają źródła historyczne na początku posługiwano się określeniem „Targowiszczce”. Z biegiem lat ta forma uległa zmianie i wykształciła się obecna nazwa sołectwa. – Historia Targowiska jest dla mnie czymś co, mnie interesuje ze względu na wydobywanie soli jako czynnika wpływającego na rozwój osadnictwa, jak

również jako element łączący się z historią rozwoju największych klasztorów na tym terenie, a więc w Staniątkach, Tyńcu i Bożogrobców w Miechowie – powiedział przed rozpoczęciem wykładu historyk, dr Józef Piotrowicz.

Spotkanie zakończył występ młodzieży Zespołu Szkół Ogólnokształcących z Targowiska. Młodzi aktorzy postarali się odtworzyć historyczny moment i okoliczności przekazania wsi bożogrobców przez pierwszego jej właściciela komesa Mikorę w XII wieku.

JW

Najpiękniejszy ogród



Najpiękniejszy Ogród Kłaj 2008.
Prezentacja fotografii Izabeli Przeździek
Kompozycje Małgorzaty Włodarczyk (1 miejsce).



Oswojony jelonek towarzyszył ekipie filmowej, podczas robienia zdjęć w Rezerwacie Żubrów w Puszczy Niepołomickiej.

ukryte małe zakątki z olbrzymim potencjałem. Zakątki, które powinny zostać odkryte. Poprzez tę dokumentację pragniemy pokazać widzowi, że istnieje jeszcze coś więcej. Chcemy pokazać, jakie są „Zakątki Europy”; jaka jest Europa. W obiektywie kamery znalazł się Pałac Żeleńskich, kościół w Brzeziu oraz Puszcza Niepołomicka.

„Zakątki Europy” będzie wydany na DVD i rozprowadzany bezpłatnie w całej Europie, ale również w USA i w Japonii. Film ukaże się w pięciu wersjach językowych: hiszpańskiej, angielskiej, włoskiej, polskiej oraz niemieckiej. Limitowaną wersję (Guide + DVD) będzie można nabyć około Świąt Bożego Narodzenia.

JW

Małopolski Regionalny Program Operacyjny 2007 - 2013

NOWE NABORY WNIOSKÓW

22 września 2008 rozpocznie się nabór wniosków do trzech konkursów w ramach III Osi priorytetowej Turystyka i przemysł kulturowy Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2013:

- **Dziedzictwo kulturowe i rewitalizacja układów przestrzennych** (Działanie 3.2 Schemat A);
- **Dziedzictwo przyrodnicze** (Działanie 3.2 Schemat B);
- **Rozwój produktów i oferty turystycznej regionu** (Działanie 3.1 Schemat C).

Wnioski o dofinansowanie projektów będzie można składać do 21 października 2008 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego (Departament Funduszy Europejskich), przy ul. Wielickiej 72 w Krakowie.

O dofinansowanie starać się mogą: Jednostki Samorządu Terytorialnego (JST) oraz ich związki, stowarzyszenia; jednostki organizacyjne JST posiadające osobowość prawną; parki narodowe i krajobrazowe; PGL Lasy Państwowe i jego jednostki organizacyjne; instytucje kultury; szkoły wyższe; organizacje pozarządowe; kościoły i związki wyznaniowe oraz osoby prawne kościołów i związków wyznaniowych.

Dodatkowo, w ramach konkursu *Rozwój produktów i oferty turystycznej regionu* (Działanie 3.1, Schemat C) projekty składać będą mogły małe i średnie przedsiębiorstwa prowadzące działalność w obszarze turystyki, rekreacji i sportu.

Na projekty wyłonione w ramach konkursów przeznaczono kwotę **ponad 95 milionów złotych!**

W ramach konkursu *Dziedzictwo kulturowe i rewitalizacja układów przestrzennych* dofinansowanie będą mogły otrzymać m.in. projekty związane z konserwacją i renowacją szczególnie cennych obiektów, a także ich przystosowaniem do celów kulturalnych i turystyki kulturowej. Największą szansę na dofinansowanie będą mieć projekty wykorzystujące nowoczesne technologie. Środki, przeznaczone na konkurs – ponad 48 milionów złotych, zostaną przeznaczone także na konserwację publicznych zbiorów zabytków ruchomych oraz zabytkowych księgozbiorów i archiwaliów, a także tworzenie systemów zabezpieczeń przed nielegalnym wywozem, kradzieżą i zniszczeniem dzieł sztuki ogólnodostępnych dla mieszkańców regionu.

Konkurs *Dziedzictwo przyrodnicze* (Działanie 3.2, Schemat B) przewiduje wsparcie finansowe na projekty związane z zachowaniem, ochroną oraz zabezpieczeniem przed zagrożeniami obiektów dziedzictwa przyrodniczego (parki narodowe i krajobrazowe, rezerwy i pomniki przyrody, obszary Natura 2000), a także ich przystosowaniem do celów turystycznych. Największą szansę na dofinansowanie będą mieć projekty ukierunkowane na zabezpieczenie ww. obiektów poprzez montaż urządzeń chroniących przed zagrożeniami lub budowę infrastruktury w celu odpowiedniej organizacji ruchu turystycznego. Na projekty wyłonione do realizacji w ramach konkursu przeznaczona jest kwota ponad dwadzieścia milionów złotych.

Kwota przeznaczona na konkurs *Rozwój produktów i oferty turystycznej regionu* to ponad 38 milionów złotych, o te środki będą rywalizować projekty dotyczące opracowania i wdrożenia nowych produktów turystycznych o zasięgu regionalnym oraz projekty dotyczące rozbudowy istniejących produktów turystycznych. Pomoc zostanie przeznaczona także na budowę, rozbudowę i renowację szlaków turystycznych oraz rozwój stacji narciarskich i akwenów wodnych.

Na środki Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego będą mogły liczyć inwestycje w infrastrukturę rekreacyjną oraz targowo-wystawienniczą związaną z turystyką biznesową.

Opracowanie: Departament Polityki Regionalnej - Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Joanna Burdek na podstawie dokumentacji konkursowych regulaminów konkursów.

Odnowa i rozwój wsi

O przyznaniu pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 decyduje suma uzyskanych punktów przyznawanych na podstawie kryteriów określonych w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 lutego 2008 r.

Dodatkową szansą dla wnioskodawców, na uzyskanie większej ilości punktów, jest spełnienie warunków określonych w kryterium regionalnym. W dniu 29 maja 2008 br. Zarząd Województwa Małopolskiego przyjął uchwałę w sprawie w sprawie określenia kryterium regionalnego dla ww. działania, która mówi iż 2 punkty będą przydzielane jeśli:

- 1) na terenie gminy, w której realizowane będzie przedsięwzięcie znajdują się co najmniej trzy obiekty wpisane do rejestru lub ewidencji zabytków, prowadzonych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, lub
- 2) część terenu gminy, w której realizowany będzie projekt stanowi: park narodowy z otuliną, park krajobrazowy (także z otuliną, jeżeli została wyznaczona), rezerwat przyrody (także z otuliną, jeżeli została wyznaczona), obszar chronionego krajobrazu, obszar Natura 2000.

Spełnienie przez wnioskodawcę warunków kryterium regionalnego, daje szansę na uzyskanie lepszej lokaty na liście rankingowej projektów przeznaczonych do dofinansowania.

Leader

Małopolska skorzysta z unijnych pieniędzy przeznaczonych na lokalny rozwój obszarów wiejskich. Takie możliwości daje mieszkańcom Osi IV LEADER w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Leader jest oddolnym partnerskim podejściem do rozwoju obszarów wiejskich, realizowanym przez lokalne grupy działania (LGD), polegającym na opracowaniu lokalnej strategii rozwoju (LSR) oraz realizacji wynikających z niej innowacyjnych projektów, łączących zasoby ludzkie, naturalne, kulturowe, historyczne itp.

LGD to partnerstwo przedstawicieli trzech sektorów: publicznego, gospodarczego i społecznego.

Działania realizowane w ramach osi IV Leader to: „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”, w ramach którego beneficjenci będą mogli ubiegać się o finansowanie:

Różnicowania w kierunku działalności nierolniczej
Tworzenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw
Odnowy i rozwoju wsi,
Małych projektów.

Działaniami skierowanym do LGD są: „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja” oraz „Wdrażanie projektów współpracy”. Za wdrażanie Osi IV Leader na naszym terenie odpowiedzialny jest Samorząd Województwa Małopolskiego, który ogłasza konkurs na wybór Lokalnej Grupy Działania (LGD) do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju. **Termin składania wniosków w konkursie został ustalony na: od 17 listopada 2008 r. do 15 stycznia 2009 r.**

Niewątpliwym sukcesem naszego województwa jest II-ie miejsce (za woj. mazowieckim) pod względem ilości przyznanych środków finansowych na działania osi IV Leader, to budżet ponad 83 mln euro.

Na terenie Małopolski istnieje obecnie 41 Lokalnych Grup Działania (LGD), to jak dotychczas największa ilość w Polsce.

Wydawca: Urząd Gminy Kłaj, Kłaj 32-015, tel 012 284 11 00. Redaktor naczelna: Justyna Waligóra, e-mail: j.waligora@klaj.pl
DRUKARNIA PROFIT MEDIA Sławomir Trzósło, ul. Partyzantów 22, 32-700 BOCHNIA
tel./fax 014 611 30 55, kom. 663 771 008 www.drukarnia.bochnia.pl Nakład: 1 500 egzemplarzy

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnym tytułem. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Cennik ogłoszeń i reklam dostępny w redakcji.